WYDANIE A
Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Rok XXI. Kraków, poniedziałek 11 kwietnia 1938 Nr. 101

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

PUNKT PALESTYŃSKI w umowie włosko-brytyjskiej

Warszawa, 11. 4. (A) Korespondent londyński „Kuriera Warszawskiego" donosi: W związku z trzynastą z kolei rozmową ambasadora Pertha z hr. Ciano w Rzymie, dowiaduję się ze źródeł dobrze poinformowanych, że z wyjątkiem punktu dotyczącego Hiszpanii, wszystkie inne kwestie zostały już ostatecznie uzgodnione Umowa angielsko - włoska będzie miała formę protokółu z dołączeniem pewnej liczby aneksów.

Umowa ogólna rozpadać się będzie na 4 główne części, obejmujące: 1) stosunki na morzu Śródziemnym, 2) zagadnienia Bliskiego Wschodu, 3) Abisynii, 4) Hiszpanii.

Część pierwsza będzie potwierdzeniem umowy gentlemeńskiej z dnia 2 stycznia 1937 r., czyli potwierdzeniem wzajemnego uznania wolności nawigacji na tym morzu, które dla obu państw posiada żywotne znaczenie. Obie strony godzą się wymieniać od czasu do czasu informacje dotyczące ich fortyfikacyj na morzu Śródziemnym.

Część druga rozpada się na trzy kwestie:

A) Morze Czerwone, co do którego potwierdzona zostaje umowa z roku 1927. Włochy uznają protektorat Anglii nad Adenem i obie strony potwierdzają umowę o kanał Suezki z roku 1888, gwarantującą wolność używania kanału podczas pokoju i wojny.

B) Palestyna: Kwestia podziału Palestyny nie była w rozmowie wspominana. Włochy dają gwarancję, że nie będą robiły trudności administracji angielskiej w Palestynie, co pokryje również kwestię włoskiej propagandy radiowej na Bliskim Wschodzie.

C) Trypolitania: ustalone będzie, że z chwilą wejścia w życie protokółu i aneksu Włochy wycofają z Trypolitanii znaczną liczbę swoich wojsk, mianowicie około połowy istniejących obecnie garnizonów.

Część trzecia obejmuje zobowiązania Anglii, uzyskania zwolnienia przez Ligę Narodów członków Ligi od obowiązku nieuznania podboju Włoch.

Ponieważ 20 państw podbój już uznało, nie przewiduje się, aby Anglia napotkała na trudności w tej kwestii.

Część czwarta, dotycząca Hiszpanii, jest jedyną, co do której rokowania nie zostały jeszcze ostatecznie zakończone, najwidoczniej z powodu zmian losów wojny domowej. Z obu stron jednak istnieje pragnienie, by wejście w życie umowy angielsko-włoskiej nie zostało opóźnione z chwilą konieczności Włoch wycofania swych wojsk z Hiszpanii, i jest bardzo prawdopodobne, że znaleziona będzie forma gwarancji Włoch, która umożliwi Anglii zatwierdzenie umowy bez wyczekiwania faktycznej ewakuacji wojsk włoskich z półwyspu Iberyjskiego.

6-miesięcznych pełnomocnictw zażąda Daladier

Paryż 11. 4. (A) Nowy gabinet tak samo, jak szybko został utworzony, również szybko ma stanąć przed Izbą deputowanych, bo już na wtorkowym posiedzeniu. Premier Daladier w niedzielę wieczorem wygłosił przez radio pierwszy apel do społeczestwa, w którym wezwał kraj do wzmożonego wysiłku. Premier oświadczył, że w tej chwili zagadnienie obronności kraju łączy się ściśle z zagadnieniem odbudowy finansowej, gospodarczej i spokoju społecznego.

Premier wygłosi we wtorek dłuższe expose programowe, po czym — jak się spodziewają w kołach parlamentarnych — bezzwłocznie wystąpi do Izb ustawodawczych z żądaniem pełnomocnictw, obliczonych nie do lipca — jak to projektował premier Blum — lecz na okres 6 miesięcy. Program rządu, jak oczekują w kołach parlamentarnych, będzie odpowiadał tym wytycznym, które premier Daladier sprecyzował w rozmowie z delegacją partii socjalistycznej. Naczelnym zadaniem nowego rządu będzie skoordynowanie działalności całego krajn na rzecz wzmożenia obrony narodowej, uporządkowanie sytuacji finansowej i położenie kresu bezustannym wrzeniom społecznym, które wyraziły się ostatnio w strajkach nawet na terenie zakładów przemysłu wojennego. W dziedzinie finansowej Daladier podejmie zasadniczo tezę premiera Bluma równowagi budżetowej, jednak zamiast zarządzeń inflacyjnych ma zamiar podjąć projekt ministra Marchandeau. przygotowany już przez gabinet premiera Chautemps, o wielkiej pożyczce prawdopodobnie sięgającej 15 miliardów franków, na cele obrony narodowej.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Ponad 99-proc. „zwycięstwo"...

Berlin 11. 4. Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło o godz. 2-giej nad ranem następujące ostateczne wyniki głosowania (łącznie z austriackimi wojskowymi):

Uprawnionych do głosowania 49.546.950, głosowało 49.316.791, czyli 99,55 proc.

Głosów „tak" oddano 48.789.269, czyli 99,08 proc. głosów „nie" — 452.180, czyli 0,917 proc. głosów nieważnych oddano 75.342

Tymczasowe oficjalne wyniki głosowania na terytorium Austrii: uprawnionych 4.300.377, głosujących 4.287.431, głosów „tak" 4.270.517, głosów „nie" 11.263, nieważnych 5.651.

W Berlinie olbrzymie tłumy manifestowały do późnej nocy przed gmachem urzędu kanclerskiego, domagając się ukazania się na balkonie „twórcy wielkich Niemiec".

APETYTY WCIĄŻ ROSNĄ!

Trzecia część Polski — „terenem niemieckim względnie mieszanym"...

Berlin, 11. 4. (Z) Wszystkie dzienniki niemieckie bez wyjątku przyniosły w niedzielę na pierwszej stronie mapy wielkich Niemiec, aby unaocznić potęgę Rzeszy i skłonić ludność do głosowania za umocnieniem tej potęgi narodu.

„Essner National Zeitung", organ premiera Goeringa, zamieszcza artykuł ilustrowany mapami, który opisuje dzieje Rzeszy od Karola Wielkiego do Hitlera. Mapa na rok 1938, obrazująca teren wielkiej Rzeszy,

zakreśla sąsiedniej Polsce całe Pomorze, większą część Wielkopolski i część Kujaw jako niemieckie tereny skolonizowane.

Reszta Kujaw, reszta Mazowsza i Małopolska do granic Czechosłowacji oznaczone są jako tereny o ludności mieszanej. Poza tym nad Wisłą po Sandomierz figuruje szereg wysepek kolonistów niemieckich.

W ten sposób niemal

jedna trzecia część terytorium Polski jest tam przedstawiona jako teren niemiecki, względnie mieszany.

Jako niemieckie tereny skolonizowane mapę podaje ponadto

Alzację i Lotaryngię, większą część Szwajcarii, znaczną część Czechosłowacji, oraz liczne wyspy na Węgrzech.

Jedynie południowy Tyrol, należący do zaprzyjaźnionych Włoch, podany został jako teren o ludności mieszanej.

Na widnokręgu

„Zwrot na lewo"

Gdy czyta się w endeckich lub półendeckich pismach wieści o mającym nastąpić zwrocie rydwanu rządowego na lewo, trzeba zadać sobie pytanie, czy autorzy tych wieści przypadkiem w ciągu przeszło tygodnia nie zapomnieli zerwać kartek z kalendarzy, i czy nie wydaje im się jeszcze wciąż, że jesteśmy dopiero przy... prima aprilis.

Tego rodzaju pogłoski i wieści nieraz już mogliśmy zarejestrować. Pojawiają się one szczególnie wtedy, gdy przedstawiciele obozu demokratycznego składają wizytę jakiejś wysoko postawionej osobistości. Przed paru miesiącami była to audiencja przywódców PPS. i związków zawodowych na Zamku. Teraz — wizyta p. Kwapińskiego i jego towarzyszy u p. premiera. Jeśli jednak wówczas, po przyjęciu na Zamku, wieści o mającym nastąpić zwrocie na lewo mogły mieć jeszcze pewne psychologiczne uzasadnienie, nie można tego powiedzieć teraz, po rozmowie p. Kwapińskiego z gen. Sławoj - Składkowskim. Że sternicy naszego życia politycznego znajdują się obecnie w stadium ustawicznych poszukiwań nowych kierunków politycznych, o tym wiadomo nie od dziś. Niestety, w poszukiwaniach tych zwrócono się zbytnio w jedną stronę, i tym utrudniono sobie możliwość orientacji. Dopomogło to do stworzenia w społeczeństwie nastroju, w którym wybór kursu jest już jakby sam przez się zrozumiały. Wystarczy przysłuchać się zuchwałym, pewnym siebie tonom, przebijającym z prasy endecko - oenerowskiej, wystarczy przysłuchać się, jak „rewolucjoniści z prawicy" mówią o sobie jako o „ludziach nadchodzących", jak dalece cały ich sposób przemawiania wzbogacony został ostatnio tego rodzaju akcentami, które dawniej były nie do pomyślenia — wystarczy to wszystko słyszeć i widzieć, by zrozumieć, że wolny wybór, choćby nawet zrozumiany był jako bezwzględnie konieczny w najwyższym interesie państwa — jest teraz o wiele trudniejszy niż dawniej.

Dlatego też nie wierzymy we wszystkie te wersje i pogłoski, lansowane zapewne z wyraźną tendencją przez pisma, które zmianę taką powitałyby z jadem i żółcią.

Każda zmiana kursu musi mieć odpowiednio przygotowany grunt. Niespodzianki są tu niemożliwe. Niestety trzeba stwierdzić, że grunt przygotowany został systematycznie dla zupełnie innych przejawów, aniżeli te, o których mówią wspomniane wersje i pogłoski. I należałoby jeszcze dużo, dużo uczynić, by wieści takie mogły przybrać kształt realny.

Ci co rozsiewają wieści o „zwrocie na lewo", wiedzą zresztą o tym bardzo dobrze. Potrzebne im są jednak tego rodzaju pogłoski, jako środek do zwiększenia czujności swego własnego obozu. Jest to manewr który nieraz już sfery te stosowały, z niemałym sukcesem I tym razem więc lansują takie alarmujące wieści. To jest, zdaje się, jedyne źródło sensacyjnych wieści o rzekomym „zwrocie na lewo".

A. EINHORN

Fala prowokacyj niemieckich

Hitlerowcy na Śląsku w bezczelny sposób wykorzystali dzień głosowania w Rzeszy

Katowice 11. 4. W „Polonii" czytamy: Na ul. Kościuszki w Katowicach, obok parku Kościuszki, doszło w niedzielę do niesłychanego zajścia, sprowokowanego przez około 200 hitlerowców.

200 Niemców pobiło Polaków

Na boisku przy parku Kościuszki odbywał się mecz w szczypiorniaka pomiędzy drużynami „Pogoni" katowickiej i niemieckim „Vorwaerstem". Na meczu tym publiczność niemiecka wykrzykiwała pod adresem graczy „Pogoni" w sposób, obrażający uczucia narodowe Polaków. Na zwróconą im przez jednego z członków „Pogonii" uwagę, odpowiedzieli, że są na swoim boisku, więc wolno im krzyczeć co i jak im się podoba.

Po meczu grupa młodych Niemców w liczbie około 200 osób oczekiwała przed wejściem na graczy „Pogonii', których przywitano stekiem wyzwisk. Następnie hitlerowcy rzucili się na graczy i dotkliwie ich pobili. Wśród napastników rozpoznano m. in. niejakiego Nehringa, braci Duschów, Chartie, Belę i innych.

Bezczelnym wysiąpieniom Niemców należałoby wreszcie położyć kres!

Propaganda „Kattowitzer Zeitung"

W niedzielę każdy obywatel Mysłowic otrzymał bezpłatnie niedzielny zwiększony numer „Kattowitzer Zeitung". Od godziny 5 do 7 rano kolporterzy tego pisma roznosili „Kattowitzer Zeitung" wszystkim obywatelom Mysłowic. Wchodzono do domów zamieszkałych przez Polaków i wciskano egzemplarze tego pisma w szczeliny drzwi każdemu, kto tego chciał, czy nie chciał.

Akcja propagandowa „Kattowitzer Zeitung" jest aż nadto przejrzysta. Wykorzystano dzień głosowania w Rzeszy na agitację, spodziewając się zdobyć dusze polskie dla niemczyzny.

Należy jednak spodziewać się, że Polacy zareagują odpowiednio na perfidną propagandę niemiecką i potraktują wysiłki agitacyjne Niemców tak, jak one na to zasługują.

Zastanawiające jednak jest to, skąd „Kattowitzer Zeitung" czerpie środki na tak kosztowną propagandę...?

Niemcy z Polski głosowali w Rzeszy

Wedug „Oberschleisischer Wanderer", w niedzielnym głos waniu w Rzeszy niemieckiej udzia wzięło 1.710. stałych mieszkańców województ 'a śląskiego. Wielu z nich po raz pierwszy przekroczyło granicę do Rzeszy. Koszty podróży zwrócił im Niemiecki Generalny Konsulat w Katowicach, który wystawił im również wszelkie upoważnienia do głosowania jak i postarał się o przepustki.

200 Niemców z powiatu rybnickiego udało się do Raciborza, reszta zaś głosowała w miastach pogranicznych, w Bytomiu i Zabrzu.

——oo——

Demonstracje antyżydowskie w Katowicach

Również we wczorajszej „Polonii' czytamy: W niedzielę po południu, na terenie Katowic doszło do poważnych zajść antyżydowskich.

Przed sklepami żydowskimi ustawione były gęste pikiety, które nie dopuszczały kupujących do wejścia. Po mieście krążą liczne patrole policji, które usuwają demonstrantów, odprowadzając ich do komisariatu. Aresztowano około 200 osób.

Mimo tej presji propaganda antyżydowska nie ustaje ani na chwilę, a nawoływania do bojkotowania sklepów żydowskich powodują zbiegowiska i tamowanie ruchu ulicznego.

Socjaliści wobec rządu Daladier

(Dokończenie ze str. 1)

W kołach parlamentarnych uchodzi za rzecz pewną, że socjaliści na terenie izby, zgodnie ze swymi zapowiedziami i z poprzednim stanowiskiem wobec pełnomocnictw, których żądał Chautemps, nie zgodzą się na pełnomocnictwa dla rządu Daladier. Stanowisko komunistów wobec nowego rządu jest w znacznej mierze zagadką. Pomimo jednak stanowiska socjalistów, uchwalenie pełnomocnictw nowemu gabinetowi i to dość znaczną większością, uchodzi za rzecz zupełnie niemal pewną.

Doc. Cywiński skazany na 3 lata więzienia
red. Zwierzyński uniewinniony

Warszawa, 11. 4. (A) Dziś o g. 1-szej w południe ogłoszony został w Sądzie Okręgowym wyrok w procesie doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego, oskarżonych o zelżenie narodu polskiego, popełnione przez użycie obelżywego słowa o Marszałku Józefie Piłsudskim w artykule, zamieszczonym na łamach endeckiego „Dziennika Wileńskiego".

Mocą wyroku Stanisław Cywiński skazany został zgodnie z oskarżeniem z art. 152 k. k. na 3 lata więzienia, zaś red. Zwierzyński został uniewinniony.

Nieopatrzny okrzyk - przyczyną straszliwej paniki w kinoteatrze

Rio de Janeiro. 11. 4. (R) W Sao Paulo podczas przedstawienia w kinematografie powstała panika na skutek okrzyku jednego z obecnych „pali się". Chociaż w rzeczywistości nie groziło obecnym żadne niebezpieczeństwo, a okrzyk został wzniesiony bez żadnego powodu, wszyscy rzucili się ku wyjściu, przewracając się nawzajem i tratując. Przeszło 30 dzieci zostało uduszonych lub stratowanych. 100 osób odniosło mniejsze lub większe rany.

Pikieciarze w Warszawie

Warszawa. 11. 4. (A) W ciągu dnia dzisiejszego od rana trwa pikietowanie sklepów żydowskich w śródmieściu. Pikietują przeważnie uczniowie i studenci. Do żadnych incydentów na razie nie doszło. Rozdaje się ulotki bojkotowe. Akcja pikietowa większych szkód dotychczas nie wyrządziła. W dzielnicy żydowskiej widać, ja. zawsze w okresie przedświątecznym, liczną klientelę chrześcijańską, odwiedzającą sklepy żydowskie. W komisariacie rządu interweniowała dziś delegacja kupiectwa żydowskiego w związku z rozpoczętą akcją pikietową. Delegacja otrzymała przyrzeczenie, że zostały wydane zarządzenia, aby policja nie dopuszczała do żadnych aktów terrorystycznych.

Zatonął okręt grecki

Nowy Jork 11. 4. (R) Radiostacja marynarki ogłosiła, że parowiec grecki „Kyllene", idący z Amsterdamu do Stanów Zjednoczonych, zatonął w sobotę rano w odległości 200 mil od Azorów. Jak się okazuje, na statku nastąpił wybuch w komorze węglowej, który dosłownie przeciął statek na dwie części. Spośród członków załogi zginęło 2 marynarzy, 29 uratowały statki - cysterny „Kaia Knudsen" i „Everlee".

Znowu 7 dygnitarzy rozstrzelano

Moskwa 11. 4. PAT. W republice tatarskiej rozstrzelano 7 funkcjonaniuszów ludowego komisariatu rolnictwa, zakoby za szkodnictwo i należenie do organizacji prawicowo-trockistowskiej.

Dalsze postępy powstańców

Salamanka 11. 4. (R) Komunikat kwatery głównej z niedzieli donosi o zajęciu ważnych pozycyj w górach Vallivona. W północnej Katalonii na odcinku Tremp zajęto 5 miejscowości i szereg pozycyj nieprzyjacielskich, m. in. górę Cornel. Na odcinku Balanguer na rzece Segre zajęto przyczółek mostowy. Wzięto przy tym 300 jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego. Na froncie Estramadury nieprzyjaciel poniósł krwawe straty na odcinku Caceres. Lotnictwo powstańcze uszkodziło dwa statki rządowe w porcie walenckim oraz urządzenia portowe w Burianna.

Circenses — bez końca

Berlin 11. 4. PAT. Dr Frick i dr Goebbels wydali zarządzenie, by ze względu na wynik plebiscytu wszystkie gmachy rządowe zostały w dniach od 11 do 13 kwietnia udekorowane flagami.

Wiedeń 11. 4. (A) O godz. 23 m. 20 drogą radia Gauleiter Bürckel i namiestnik Austrii Seyss - Inquart podali do wiadomości publicznej następujące liczby urzędowe:

Wiedeń — uprawnionych do głosowania było 1,232.545, oddano głosów 1,226.586. Z tych za Anschlussem 1,219.311, przeciw Anschlussowi 4,339 głosów, nieważnych złożono 2,316 głosów.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 11. 4. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 113.50, Żyrardów 67, Węgiel 29, Ostrowieckie 55, Cukier 35, Starachowice 37 do 37.50, Lilpop 69.50. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe. 3 proc. inwestycyjna I em. 81 3/4, 3 proc. inwestycyjna II em. 80.50, 4 proc. dolarowa 41 3/4, 5 proc. konwersyjna 69.50, 4 pół proc. wewnętrzna grube odcinki 64 3/4, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 66.50—66 3/4. Tendencja mocniejsza.

Dziś pierwsi pasażerowie wylądują w porcie tel-awiwskim

Jerozolima, 11. 4. ŻAT. Rząd palestyński udzielił ostatecznie zezwolenia na lądowanie pasażerów w porcie tel-awiwskim. W poniedziałek 11 bm. wylądują w Tel Awiwie pasażerowie okrętu „Mariette-Pasha". Pierwszym pasażerem, który zejdzie na ląd w Tel Awiwie, będzie Bronisław Huberman.

Znowu wielki pożar fabryki

Warszawa, 11. 4. (A) Dzisiejszej nocy spłonęła doszczętnie jedna z największych fabryk przetworów kartoflanowych w Polsce pod firmą Górski, Morawski i Ska w Okuniewie pod Lublinem. Ogień powstał wskutek zaprószenia. Do akcji ratunkowej przystąpiły straże ochotnicze ze wszystkich okolicznych miasteczek, ale mimo energicznych wysiłków nie udało się ognia zlokalizować i pastwą płomieni padł główny budynek fabryczny, składy, maszyny oraz urządzenie fabryczne. Straty wynoszą ponad milion złotych.

* * *

Warszawa, 11. 4. (A) Do późna w nocy trwało dogasanie pożaru w wielkich halach mirowskich w Warszawie. Spłonęły ogółem 22 piwnice z towarem przygotowanym na święta. Pierwsze dochodzenia wykazały, że pogłoska o rzekomym podpaleniu hal była fałszywa, ogień został zaprószony przez jedną z właścicielek składu, która weszła do piwnicy z zapaloną świecą i następnie zapomniała ją zabrać. Trzech strażaków, którzy ulegli zatruciu gazami podczas akcji ratunkowej, odwieziono do szpitala. Wysokość strat nie jest jeszcze ustalona, przyjąć jednak trzeba, że straty są bardzo duże.

Zamiast 35 — tylko 19 ministrów

Paryż. 11. 4. PAT. Nie tylko w kołach politycznych, ale również w szerokiej opinii — dodatnie wrażenie zrobiła dość nieoczekiwana wiadomość, że nowy gabinet nie obejmuje wcale tzw. podsekretarzy stanu. Wiadomo było wprawdzie, że Daladier zamierza utworzyć rząd daleko mniej liczny niż wszystkie rządy dotychczasowe, nie spodziewano się jednak, że skład nowego gabinetu będzie aż tak zmiejszony liczebnie. Poprzedni rząd Bluma liczył bowiem 23 ministrów i 12 podsekretarzy stanu czyli razem 35 członków, ponieważ we Francji podsekretarze stanu biorą z zasady udział we wszystkich posiedzeniach rady ministrów, a nawet zajmują stanowiska, nie podlegające poszczególnym ministrom resortowym. Wobec tych 35 członków poprzedniego gabinetu, nowy rząd liczy tylko 19, czyli nie wiele więcej, nic 50 proc.

Żona Daladiera — Żydówką z Warszawy

Warszawa 11. 4. (A) W Warszawie wielką sensację wywołała wiadomość, że nowy premier francuski Daladier niedawno ożenił się z Żydówką z Warszawy. Jest to 22-letnia Alina Engholt, której rodzina cała zamieszkuje w Warszawie. Jej brat Maksymilian Engholt jest sekretarzem w kancelarii znanego adwokata warszawskiego Olera. Alina Engholt przed kilku laty przyjechała do Paryża na studia i tam przypadkowo poznała obecnego premiera, który się w niej zakochał. Niedawno odbył się ich ślub.

Niedoszły mecz bokserski w parlamencie angielskim

Relacja naocznego świadka

Przed kilku dniami doniosły krótkie depesze z Londynu o niesłychanym skandalu, który wydarzył się w Izbie Gmin podczas debaty nad ustosunkowaniem się rządu JKM do rebelii narodowej w Hiszpanii. Jak wiadomo, stosunek rządu angielskiego do gen. Franco nie znajduje aprobaty opozycji i jest stale przez nią atakowany. Na tym właśnie tle doszło do zajścia, nienotowanego w dziejach parlamentu angielskiego od lat z górą czterdziestu. Nic dziwnego zatym, że policzek wymierzony komandorowi Bowerowi przez posła socjalistycznego Shinwella, rozległ się głośnym echem w opinii angielskiej i stał się tematem licznych artykułów w prasie. Wśród szczegółowych relacji w pismach angielskich najplastyczniejszą jest bodaj zamieszczona przez sprawozdawcę parlamentarnego dziennika „Daily Express", który był naocznym świadkiem incydentu. Wobec pokojowego epilogu zajścia autor ujmuje je nie bez swoistego angielskiego humoru. Oto co pisze p. William Barkley.

Wnuk żydowskiego krawca z Polski

„W ciągu czterdziestu lat, panie i panowie, słyszałem niejednokrotnie z tej galerii prasowej członków parlamentu wykrzykujących, że muszą ukarać kogoś policzkiem za to lub za owo. W ciągu tego czasu nie widziałem jednak nigdy, aby groźby swoje w czyn wprowadzili.

Ale wczoraj Mr. Shinwell, deputowany socjalistyczny z okręgu Seaham, zwycięzca w walce wyborczej Ramsaya Mac Donalda, były minister dla spraw górnictwa, zademonstrował w Izbie, że istnieje granica, poza którą słowa zawodzą nawet członka parlamentu, wobec czego wprowadza on w czyn te słowa wojownicze, które tak często wypowiada.

Kiedy Mr. Shinwell oskarżał wczoraj rząd o humbug i hipokryzję oraz mówienie tylko pół prawdy o stosunkach z gen. Franco, komandor Bower zawołał pod jego adresem: „Wynoś się z powrotem do Polski"! Dziadek bowiem posła Shinwella, który wolał wymawiać i pisać swe nazwisko Chinwald, był żydowskim krawcem w jednym z miast prowincjonalnych w Polsce i stamtąd przybył do Anglii.

Policzek czy — oklaski?

Komandor Bower jest rosłym mężczyzną i był w swoim czasie jednym z lepszych bokserów w marynarce brytyjskiej.

W pierwszej chwili poseł Shinwell nie zdawał się zbytnio poruszony, lecz gdy zerwał się z ławy poseł Mc. Govern, niezależny socjalista z Glasgow i zwrócił się do speakera z zapytaniem czy dopuszczalne jest, aby jeden z członków parlamentu wysyłał drugiego do jakiegokolwiek kraju poza — oczywiście — Anglią, poseł Shinwell powziął szybką decyzję. Zdjął okulary, które schował do kieszeni marynarki, powstał z miejsca i przeszedłszy salę posiedzeń stanął przed posłem Bowerem. Ten ostatni nie uczynił żadnego ruchu. Mr. Shinwell wymierzył mu zaś policzek z taką siłą, iż mogło się zdawać, że z tuzin posłów oklaskuje jakiegoś mówcę. Komandor Bower podniósł rękę, by odparować uderzenie, lecz potem opuścił ja znowu i nic nie uczynił.

Na kogo postawić?

Poseł Shinwell stał przed nim jeszcze chwilę po czym podążył w kierunku drzwi. W drzwiach odwrócił się, trupio blady i uczynił gest, którym dawał do zrozumienia komandorowi Bowerowi, że chce, aby ten wyszedł z sali celem, że tak powiemy, definitywnego załatwienia zatargu. Ale do spotkania nie doszło i byłoby niecelowe rozstrzygać teraz pytanie, kto okazałby się zwycięzcą. Powiem tylko krótko, Komandor Bower jest o głowę wyższy, a chociaż i poseł Shinwell nie wygląda anemicznie, to jednak ja postawię na komandora, jeśli obaj posłowie postanowią kontynuować tak obiecująco zapoczątkowany mecz bokserski.

Po pierwszej rundzie

Nastąpiła powszechna konsternacja. Posłowie nie znajdowali w swej pamięci precedensów, któreby ich pouczyły, co należy uczynić. Speaker zamierzał najwidoczniej zignorować pierwszą rundę, w nadziei, że nie nastąpią dalsze. Ale poseł Davison, Irlandczyk, nie był snać zadowolony z takiego zakończenia i postawił speakerowi pytanie, czy jest rzeczą dopuszczalną, by jeden poseł napastował drugiego. Oczywiście narzuca się tu odpowiedź negatywna, ponieważ w przeciwnym wypadku obrady byłyby zbyt interesujące.

Widocznie i speaker był tego samego zdania i przerażony tak niepożądaną ewentualnością oświadczył, że zarówno słowa komandora jak i czyn posła Shinwella były niestosowne oraz wyraził gotowość nie wyciągania konsekwencji z zajścia, jeżeli obaj deputowani się usprawiedliwią i wazjemnie przeproszą.

Gdzie pozostały ślady?

Jakoż życzeniu speakera stało się zadość. Poseł Shinwell wstał i zwracając się do komandora oświadczył co następuje: „Czynu mego dopuściłem się w afekcie. Sądzę, że nie był on zupełnie nieusprawiedliwiony. Tym niemniej wyrażam jak najgorętszą skruchę i przepraszam pana oraz całą izbę".

Również i komandor Bower złożył pojednawcze oświadczenie, uznając niestosowność swej uwagi i próbując w końcu całą sprawę obrócić w żart.

„Postępowanie posła Shinwella — zakończył żartobliwie swe oświadczenie komandor — sprawiło więcej bólu jemy samemu, niż mnie".

Co do mnie, to nie mogłem stwierdzić, czy policzek komandora Bowera pozostawił ślad na ręce posła Shinwella, widziałem natomiast wyraźny ślad ręki posła Shinwella na lewym policzku komandora.

Sukcesy strategiczne Chińczyków

Jak doniosły telegramy z ostatnich dni, napór ofensywy japońskiej na Hankou został skutecznie powstrzymany przez wojska chińskie, które odniosły kilka poważnych sukcesów w walce z najeźdźcą. Sukcesy te mają Chińczycy do zawdzięczenia nowoczesnemu uzbrojeniu technicznemu, jakim wyposażone są obecnie oddziały chińskie. Na zdjęciu naszym karabin maszynowy — do obrony przeciwlotniczej z obsługą chińskich żołnierzy.



Teatry i Kina

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: 8.30 wiecz. „Sen wujaszka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Orient Express" i „Eskapada Weroniki".

ATLANTIC: „Towarzysze broni" (Erick v. Stroheim) i „Robert i Bertrand" (Bodo, Dymsza, Grossówna).

APOLLO: „Światła bulwarów" (Madeleine Carroll, Dick Powell i in.).

BAGATELA: „Na Sybir" (Smosarska, Bodo) i „Silly Symphony".

L. O. P. P.: Motyl hiszpański (Jeanette MacDonald).

MUZEUM: „Za chwilę szczęścia" (Robert Taylor).

PROMIEŃ: „Tańczący pirat".

STELLA: Niedorajda.

SZTUKA: Sherlock Holmes (film niemiecki).

UCIECHA: „Byłam szpiegiem" Dita Parlo i Pierre Blaucher).

WANDA: „Pani Walewska" (Greta Garbo, Charles Boyer).

P.G.WODEHOUSE

POD GAZEM

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Streszczenie dotychczasowych rozdziałów

Lord Reginald Havershot (Reggie) wyjeżdża na prośbę rodzinnego adwokata Plimsolla i ciotki swojej, Klary do Hollywood, by tam odwieść od małżeństwa swego kuzyna, Egremonta (Eggy'ego).

W pociągu Reggie poznaje artystkę filmową April June, która zdobywa jego serce.

Na przyjęciu u April June Reggie spotyka kuzyna i jego narzeczoną, którą okazuje się była narzeczona Reggiego, Anna Banister. — Jest ona guwernantką młodego artysty filmowego Józia Cooley a pragnie zostać referentką prasową u April June. Dowiedziawszy się, że Reggie jest zakochany w April June, przedstawia ją w najgorszym świetle. W takim samym świetle przedstawia ją też Józio Cooley, z którym Reggie spotyka się nazajutrz w poczekalni dentystycznej.

Reggie i Józio poddają się dokładnie w tej samej chwili zabiegowi chirurgicznemu pod gazem i wskutek jakichś nieprzewidzianych okoliczności, powstaje u obu pacjentów zmiana osobowości.

Reggie, jako Józio Cooley, wraca do domu swego szefa.

Po licznych przejściach pierwszego dnia zasypia. W nocy zjawia się Józio w roli Reggi'ego, który jest zadowolony z sytuacji i nie ma ochoty jej zmieniać.

25)

Złote rybki patrzyły na mnie oczekująco, spodziewając się pewnie swojej porcji, ale kiełbasa była mi bardziej potrzebna niż im. Jadłem więc sam, a rybki, widząc, że nic nie dostaną, zrezygnowały i odpłynęły. Wziąłem do ręki dziennik poranny, leżący na stole. Zbudziła się we mnie naturalna ciekawość, żeby się dowiedzieć, co pisano o wczorajszych wypadkach. Ponieważ zamieniłem się w Józia Cooley'a ze wszystkimi przyległościami, notatki o nim były notatkami o mnie.

Mimo ciężkiego serca i pustego żołądka stwierdziłem z zadowoleniem, że moje sprawy wyparły całą politykę z pierwszej strony dziennika. Oczywiście była tu wiadomość, że prezydent zamierza wydać jeszcze miliard dolarów cudzych pieniędzy na jakieś tam cele. Poza tym jednak jedna jedyna wzmianka nie dotycząca Józia Cooley'a, skromnie schowana w dolnym rogu kolumny, donosiła, że odsłonięcie posągu T. P. Brinkmeyera, dyrektora Wytwórni filmowej „Brinkmeyer Magnifico", odbędzie się dziś, o godz. 6 po południu, na terenie wytwórni.

Właśnie zacząłem przewracać kartki dziennika, aby się przekonać, czy nie ma jeszcze czego ciekawego wewnątrz, równocześnie spoglądając pożądliwie na stół, dla stwierdzenia, czy przypadkiem nie znalazłaby się jeszcze jakaś zapomniana resztka, gdy sam pan Brinkmeyer wszedł drzwiami, prowadzącymi do ogrodu. Był w szlafroku i bardziej niż kiedykolwiek wyglądał na mały balon na uwięzi.

— Od razu zauważyłem też, że jego zachowanie przypomina balon na uwięzi, dręczony jakimiś kłopotami. Zaczął nerwowo chodzić po ogródku, włokąc za sobą sznur szlafroka i trąc ręce w zakłopotaniu.

— Dzień dobry, — powiedział

— Dzień dobry.

— Ładna pogoda.

— Wspaniała.

Wydał dźwięk, przypominający trochę chichot a trochę stęknięcie.

— A zatem, chłopcze, dziś jest wielki dzień.

— Aha — potwierdziłem w mniemaniu, że mówi o owym odsłonięciu. — Będzie wielka uroczystość...

— Chciałbym, żeby już było po wszystkim.

Stęknął ponownie, więc pomyślałem sobie, że trzeba mu dodać odwagi. Zrozumiałem, że należy do ludzi, którzy nerwowo obawiają się publicznych wystąpień i zebrań.

— Uszy do góry, panie Brinkmeyer, — powiedziałem.

— Co mówisz?

— Powiedziałem „uszy do góry". Nie powinien się pan denerwować.

— Cóż zrobić? Taka już jest moja natura. Wiesz co?

— Co?

— Ona mówi, że muszę włożyć żakiet i sztywny kołnierzyk.

— Będzie pan wyglądał, jak primadonna.

— I gardenię — mówi — muszę mieć w butonierce. I getry!... Będę miał wrażenie, że jestem lalusiem.

Znów zaczął chodzić po ogródku.

— Getry! — powtórzył zgorszony, patrząc na mnie z wymówką.

Zaczynałem już mieć dość tego. Każdy, kogo spotykałem, żądał, żebym się nad nim roztkliwiał i pocieszał go w jego kłopotach. Przecież miałem po uszy swoich zmartwień.

— Przecież nie może pan wystąpić w pantoflach i w swetrze, — rzekłem dość ostro, może nieco za ostro. Ale, jak powiedziałem, byłem tym wszystkim znudzony.

— Wiem, wiem, ale getry...

— Lepsi ludzie od pana noszą getry.

Brinkmeyer nie przestawał krążyć po ogródku.

— Wiesz co? Bieda największa z tym, że ludzie wbijają się w ambicję. Nie umieją ocenić swojego szczęścia.

— Święte słowa, panie Brinkmeyer.

Ta uwaga zatrzymała go w miejscu. Stanął i spojrzał na mnie, jak sowa.

— Co mówisz?

— Powiedziałem „święte słowa". Uważam, że w tym, co pan mówi, jest dużo słuszności.

— Tak się jakoś dziwnie wyrażasz, — rzekł. Ale wnet myśl jego powróciła do dawnego tematu. — Zdaje mi się, że stałem się zbyt ambitnym.

— Czyżby...

— Żyłem sobie zupełnie szczęśliwy w branży okryć i garniturów męskich i powinienem był tam pozostać. Ale nie. Coś mnie kusiło, żeby wejść do przemysłu filmowego. A teraz patrz! Jestem prezydentem wytwórni, rozporządzającej majątkiem 20 milionów dolarów...

Tknięty nagłą myślą zapytałem:

— Mógłby mi pan pożyczyć nieco pieniędzy?

— ... I co mi z tego? Oto każą mi ubierać się w getry i każdy gapi się na mnie, bo wyglądam jak błazen. Mogłem się przecież spodziewać, że tak się stanie. Bo to zawsze tak... Jak tylko zaczyna się człowiekowi nieco lepiej na świecie powodzić, zaraz muszą stawiać pasągi. Wystarczy się choć na chwilę odwrócić!... Powinienem był trzymać się branży konfekcji męskiej.

Zapomniałem o własnych kłopotach; byłem bowiem naprawdę wzruszony. Przyszło mi na myśl, jak mało ludzie postronni wiedzą o niepokoju, który rozsadza piersi niemal wszystkich mieszkańców Hollywood. Przypadkowy obserwator widzi tych nieszczęśliwych i zazdrości im w przekonaniu, że mając forsy w bród muszą być szczęśliwi. A ich jednak nurtuje niezadowolenie. W moim małym kole znajomych April June chciała zostać żoną i matką, Józio Cooley chciał wrócić do Chillicothe w Ohio i jeść smażone kurczęta, przyrządzone na sposób południowy. Służący był również niezadowolony ze swego losu, a ten Brinkmeyer tęskni do konfekcji męskiej. Przecież to bardzo smutne.

— To były czasy, powiadam ci! Wszyscy przyjaciele schodzili się, i bawiliśmy się, jak małe dzieci... Oglądaliśmy materiały, żartowaliśmy z nabywców...

Byłby może jeszcze długo mówił na tem temat, bo sądząc z jego zachowania się, można było przypuszczać, że miał wiele na sercu. Ale w tej chwili panna Brinkmeyer weszła do ogrodu, ukąsił się więc w język i połknął słowa, które miał na ustach. Wyglądał nieco głupawo. I ja wiedziałem, że jestem zakłopotany, jak zawsze w obecności tej kobiety. Staliśmy obaj, przestępując z nogi na nogę, jak gdybyśmy byli chłopcami w szkole, których nauczyciel schwytał na gorącym uczynku palenia zakazanych papierosów.

(C. d. n.)

TABELA LOTERII

(nieurzędowa) z dn. 9 kwietnia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł. 150 000 padła nanr. 20711

Zł. 25 000 na n-ry: 14069 66621

Zł. 15 000 na n-ry: 7615 112484

Zł. 10.000 na n-ry: 27366 111182 137900

Zł. 5.000 na n-ry: 45754 30376 47228 51950 78085 143792

Zł. 2.000 na n-ry: 15761 18138 18428 27612 45140 68028 72537 123045 144954

Zł. 1.000 na n-ry: 9407 19052 34410 60024 61563 93341 98571 119669 131228 142187 149821

Zł. 500 na n-ry: 11087 14525 31502 34219 49502 80224 50923 52950 61597 66260 79290 81603 82593 84384 113079 115667 130776 131543 156089 159698

Zł. 250 na n-ry: 284 2497 3823 9204 9295 22515 24183 27556 33241 33843 34775 35446 39356 42066 42620 44134 47034 47552 47890 49294 51294 51442 51542 58413 60196 60227 62514 65655 69183 73673 79109 81270 81909 83346 83870 85492 85736 86237 88571 92 22 92941 95298 96971 98764 98929 99619 103724 105277 108113 110060 110427 112738 113753 116630 119149 119289 120762 123028 125020 125294 126580 127123 131230 131420 131581 135121 137634 143888 144407 149136 151197 156697 159826

Wygrane po zł 125

100 321 22 512 661 783 1094 280 785 806 2189 214 51 3082 146 705 946 4506 5069 562 634 51 870 6427 840 85 988 7211 14 339 677 8011 131 314 37 487 627 9425 718 22 894

10039 374 616 46 710 832 11115 52 60 856 12038 235 91 490 731 83 13068 180 202 14320 570 779 861 15113 255 302 550 665 709 16415 533 17520 81 828 18031 438 776 937 19127 546 672 35 821 64 917 58

20009 555 21266 742 22197 296 784 885 23079 159 449 62 646 24038 237 40 774 802 25018 617 772 953 26153 507 645 803 27154 411 584 658 783 28467 549 632 839 29465 777 814

30268 650 31021 32244 49 394 535 766 33139 985 34053 239 501 854 35060 36301 464 623 880 37300 40 502

38021 279 662 748 88 819 39553 604 768

40538 41123 53 865 42130 50 296 43360 565 984 5 44481 654 45037 117 886 46028 120 478 47439 97 766 48389 49024 610 860 990

50179 225 438 739 843 86 98 51136 345 59 673 717 56 52186 561 94 765 914 54601 796 849 923 90 55304 586 940 56018 46 115 362 884 914 57141 62 347 588 806 58109 773 835 59278 654 52 791 848

60154 97 218 305 537 82 748 98 817 61155 393 598 872 62060 365 454 856 64 63012 183 64441 549 941 65364 84 427 531 94 971 66062 315 27 400 553 67001 88 100 8 369 77 520 916 68004 900 69014 535 95 685 913

70426 801 931 71478 95 570 643 875 91 72041 360 583 656 65 734 48 73161 74514 807 75074 356 593 609 849 925 76337 603 835 77582 78549 79408 13 500 90 777 934

80520 619 769 823 81032 450 604 47 906 38 82178 364 729 61 83053 263 737 75 802 84280 722 85076 120 881 86386 512 25 87135 339 496 358 88146 328 51 578 89083 146 387 427

90393 91080 92052 719 822 85 976 93233 462 94100 460 84 95132 298 96133 95 374 705 74 809 912 97097 163 245 84 482 820 98250 781 99163 478 503 599 825 51

100708 101162 370 461 102011 363 947 103596 712 18 104219 556 663 710 805 105159 281 381 106313 59 373 960 107246 344 505 58 862 922 108355 413 49 550 771 895 913 109061 161 318 436 829

110173 111347 783 112102 245 84 837 113068 66 438 587 732

114123 393 529 932 115392 479 960 116435 350 603 117270 344 671 800 991 118400 520 35 119288 587 970

120192 487 549 634 712 62 824 87 121337 816 66 989 122247 899 123056 121385 413 55 2 124833 965 125293 481 125499 127363 90 964 128052 423 602 129064 787 948

130079 268 448 87 566 740 131464 587 628 889 905 132142 275 320 604 772 929 64 96 133827 134142 665 135055 503 6 136229 579 137074 274 318 442 990 138134 667 985 139369 741

140056 388 669 780 141348 548 909 79 142695 981 940 37 144059 354 418 145171 830 998 146190 333 821 147711 826 148050 178 622 64 991 149001 157 859 62

150158 89 365 498 693 151159 398 434 923 25 32 743

152019 222 309 25 153220 335 463 653 77 819 155133 384 613 156500 732 157101 459 651 75 757 905 158031 159746

Wygrane po zł 62.50

31 125 386 459 763 897 47 930 1177 330 31 428 577 662 961 2308 479 3129 62 202 448 760 4336 717 815 5348 477 508 690 6033 106 456 914 40 7294 386 519 58 59 603 24 710 819 99 912 22 8005 34 45 67 90 217 388 434 670 9004 85 172 202 538 743 97 806 33 921 34 55

10101 2 5 78 465 78 569 657 954 96 11115 684 722 12703 90 53 925 13066 110 27 46 364 744 53 936 14161 771 15015 82 107 47 474 757 16110 87 759 17214 356 76 721 45 68 90 95 18226 344 408 40 744 806 19066 25 207 402 542 644 775 800

20101 344 596 21064 407 525 627 811 22026 203 367 540 58 763 979 87 23016 80 919 681 845 24373 512 705 806 900 79 85 25035 144 346 578 748 850 83 26055 71 104 56 54 250 60 64 537 892 929 27159 76 209 394 463 848 71 74 922 28118 23 512 619 815 952 84 29043 100 200 412 13 661 717 76 933 935

30199 353 412 562 936 31212 606 932 34 32284 349 496 717 83 888 999 33042 150 290 770 924 34 34224 509 749 840 73 35015 209 604 36017 53 400 529 824 37093 252 570 406 74 673 97

38134 209 479 684 734 879 39208 58 92 310 731

40039 265 78 88 306 512 99 760 979 41206 42 53 389 437 671 716 42016 55 71 253 373 553 636 740 43013 22 30 367 700 61 818 67 979 44008 48 157 71 408 345 611 9 33 47 65 739 857 45191 249 578 662 745 56 46026 465 506 684 947 47122 555 13 720 48025 349 402 23 81 49155 83 712 18 69 83 960

50057 146 65 550 70 664 68 757 910 51016 537 814 959 52050 249 420 663 788 882 53036 264 89 456 571 660 882 54292 487 55017 100 452 543 1234 90 56217 437 712 900 25 57344 46 552 633 987 58091 133 243 373 443 543 797 907 59001 246 319 474 621 48

60017 232 513 73 626 35 774 931 61033 42 460 729 61 903 62135 70 241 728 914 40 63055 237 343 70 593 876 64064 90 111 217 30 34 481 562 86 65043 67 270 695 66092 121 213 324 468 503 940 67183 261 378 866 905 68321 69022 40 249 529 635 806

70001 363 755 814 71438 46 652 94 72180 60 349 547 866 73609 43 74070 114 430 654 730 75043 164 312 94 406 574 639 767 93 858 986

76179 227 374 605 748 77070 250 319 552 78165 72 294 499 808 79140 68 78 380 517 751 808 12 901 45

80167 439 53 87 646 66 876 90 930 33 99 81286 99 740 908 82193 458 88 588 674 722 897 83136 37 224 318 572 873 84450 71 906 85246 557 83 644 733 817 86194 216 458 662 815 17 907 8 87068 377 798 979 88044 148 55 250 60 93 311 24 426 755 804 962 89171 248 315 442 547 677 771 931

90006 336 732 861 91197 99 259 89 300 589 777 80 947 92101 275 642 917 93306 437 626 60 797 876 94191 232 375 479 524 856 976 95198 212 489 599 790 835 68 96365 425 542 666 751 97238 67 480 604 801 98074 274 427 554 60 85 835 48 992 99263 70 324 728 666

100155 361 615 938 101033 107 14 282 98 509 22 648 69 824 102116 22 93 297 388 582 103016 239 450 573 645 808 976 104209 93 438 571 651 58 95 845 105055 88 286 319 437 908 106249 322 655 751 107409 63 522 64 933 108054 437 109206 312 13 598 624 867

110318 625 712 990 111200 322 584 958 112029 55 251 82 113093 307 60 450 727 829 94

114061 106 80 414 70 533 713 115415 578 963 116459 603 12 48 733 835 70 117136 43 263 334 438 578 854 118153 340 575 756 119034 140 242 467 546 690 714 979

120065 91 297 543 868 914 48 79 121322 80 96 439 573 942 122104 201 427 860 77 94 964 123278 124089 190 793 862 975 125002 18 149 399 485 627 828 126103 77 258 364 449 522 52 672 127151 59 358 467 824 986 128105 7 364 438 78 755 877 129083 135 333 85 529 767 935

130227 50 131053 139 433 668 755 132103 434 751 886 965 133149 562 685 134127 65 385 435 747 902 135327 403 816 49 50 136024 186 215 438 95 647 69 708 16 137270 6 403 738 138295 908 49 62 139115 330 675 792

140032 72 175 495 9 573 736 89 845 932 141103 77 264 530 6 886 994 142089 33 483 795 143386 90 768 144055 206 93 499 649 145055 441 66 85 683 722 34 146053 492 516 798 992 147029 293 331 551 148257 492 792 866 918 149328 640 914 93

150230 366 970 151034 83 405 12 57 807 902 53

152130 874 153267 359 98 459 69 88 154207 331 57 71 591 678 975 83 155580 631 767 838 156235 315 157105 481 82 531 158037 133 341 422 45 529 683 829 93 159271 399 472 691 771 825

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

93 1865 978 875 3457 4262 660 700 6257 452

10489 768 946 11922 12370 464 665 705 15023 162 853 943 16404 17004 303 18 55 408 724 59 918 96 18043 60 19835

21122 963 22493 23239 983 24404 25641 26635 27211 29455 730 952

31907 32724 33300 56 608 34051 61 385 35162 940 36023 54 348 446 37131 235 566 674 911 33 39558 936

40104 785 976 41602 14 787 934 42186 488 998 44664 724 838 45588 723 976 46189 338 670 48825 962 49023

50400 691 781 905 51346 52241 969 53799 54099 612 794 56297 636 57081 58414 63 514 59

60488 547 62398 63155 64359 62 461 558 65490 674 831 66924 67622 759 69096 280 919 62

70327 776 867 71154 574 72063 260 402 73048 586 739 56 74127 76309 77137 844 79699 795

80092 187 714 910 82058 85569 93 86323 87127 250 860 88972 89596 956

90328 91132 558 690 93054 96384 422 917 97003 98983

100205 98 102334 103498 714 104301 105054 106994 107413 108135 452 533 794 882

110080 5 181 111026 112045 92 712 113059 451 541 731 115029 116573 782 117641 118114 552 119293

120522 121386 122576 646 123898 124405 126396 746 127346 911 128235 129040 239 730 991

130287 826 131186 715 132575 133764 818 134637 136322 91 137369 715 138001 285 735 139716

142091 375 143229 145614 739 946 146035 92 665 147588 644 148058 341 149507

150024 478 152326 153095 717 154136 155115 491 156199 518 157201 158509 718 159973

Wygrane po zł 62.50

214 58 723 1270 530 95 683 844 989 2470 3287 620 4947 78 5205 816 951 64 6377 588 615 24 807 75 7193 231 41 359 545 634 8070 108 678 713 349 9138 223 47 619 904

10556 800 11279 12911 13053 273 450 822 932 5 14100 611 84 786 15371 614 946 16343 710 17758 933 18015 86 436 65 840 78 19234 510 853

20048 129 319 528 21152 851 911 95 22002 528 23675 761 944 24269 853 65 25135 360 26264 28045 269 380 998 29161 713

30162 804 929 31086 270 876 32088 562 855 33025 396 436 602 34030 94 266 405 62 864 35522 36228 437 588 971 37659 713 38313 39129 406 28 711

40563 655 813 931 41283 554 809 42809 43031 620 45043 291 546 47562 48276 596 651 929 49507 796 977

50028 614 48 755 877 51092 387 794 839 52292 736 53 53947 54475 98 954 55519 34 849 56233 57036 600 29 911 58573 5 714 947 59008

60056 348 876 61420 62203 63057 628 826 64 64080 809 65488 66386 831 67286 315 23 913 69282 601

70138 352 424 78 720 71249 377 548 72029 47 272 479 715 31 904 73069 74031 112 222 9 520 952 7 75074 254 76163 565 837 77543 93 965 78280 490 573 864 79117 47 87 266 93 595 662

80120 32 499 792 81502 52 639 65 82714 50 83261 84080 85028 407 25 721 34 86003 42 733 87220 722 88138 487 522 89 780 832 89192 482 560 907

90056 150 330 91075 91 306 41 684 790 92009 513 612 984 93543 836 921 94108 211 95267 567 614 96139 268 536 39 610 738 73 983 97425 647 98096 221 47 665 92 99008 201 605 715 342 941

101197 489 718 934 102163 103178 530 803 84 105509 962 96 106023 158 619 77 85 107384 108088 297 898 109015 278 740 808

110537 112165 620 866 113052 196 669 74 766 114035 307 543 650 91 710 28 115566 877 116011 293 349 69 549 673 712 117297 694 118180 759 885 119121 557

120533 685 121153 596 766 122099 123284 562 722 813 34 900 1 124320 518 64 653 426 52 799 126591 127731 128704 61 129765

130873 131091 366 561 882 132178 133525 661 817 85 912 134055 202 722 5 135689 136096 266 137280 593 837 138098 238 505 704 139182 763

140198 217 312 431 827 142500 3 14 44 712 144028 910 14 145297 385 425 931 146052 198 225 34 738 943 147288 342 148462 90 548 881 149823

150171 590 995 151201 152368 684 153507 45 154225 850 921 155569 835 16653 157237 372 601 158098 468 159419 806 963

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr: 116970.

Zł 25000 na nr: 18944

Zł 50000 na nr: 132532

Zł. 15000 na n-ry: 3182 23788 105056

Zł 75000 na nr: 83793

Zł 10000 na n-ry: 23884 114547 147030 154725

Zł 5000 na n-ry: 15412 78502

Zł 2000 na n-ry: 27589 6769 67203 80692 60322 119517 151621

Zł 1000 na n-ry: 13720 78943 79358 92744 143623

Zł 500 na n-ry: 6541 8471 23214 44989 47419 60088 60914 70473 75027 8983 82542 84096 113740 121584 121209 121984 130022 147596 122286 153691 158153 159832

Zł 250 na n-ry: 1011 6225 7723 11604 11906 12169 12259 13544 16086 20215 28215 30602 33418 38090 44190 45200 45452 45355 52148 52546 57668 59438 62605 65565 68084 69071 70821 70042 71457 73719 76358 76443 79044 79578 81716 89921 92968 93427 96961 97227 97864 98216 103600 105168 106618 107600 107395 111602 115820 117484 118918 119091 119905 120496 122403 123501 125330 130452 131276 135247 138801 141152 143955 144975 145877 148345 150392

Wygrane po zł 125

64 1003 426 3070 928 4411 5187 458 6338 7126 369 509 8504 990 9010

10761 11435 626 13415 14370 15171 447 573 606 16045 378 454 872 17707 18982

20078 645 21399 806 22612 23021 227 867 24630 25076 496 26344 27294 343 77 28318 425 828 29132 584 758 80 860 966

30395 31238 340 33049 263 311 34343 630 36402 953 37125 315 445 39313

40874 93 41209 934 42527 898 44838 45295 598 647 705 46109 236 47747 990 48987 49592 813

50137 937 53369 56550 882 59269 677

60821 61538 899 62747 801 4 63550 29 64822 39 66770 80 67470 669 899 68686 732

70673 71016 907 74087 920 7544 947 76075 613 38 79260 422 557 8 792

80108 821 81051 82365 452 83940 84691 707 85308 478 920 86058 383 508 87456 803 89229

91744 94387 95056 95176 923 47 96215 460 96215 460 47069 370 98157 689 99709

100690 101087 835 102379 594 105196 278 668 95 978 106000 124 107437 108493 871 19287 344 909

110048 228 111637 112128 527 113149 114349 115199 228 37 116372 708 117339 118197 614 119011 59 324

20057 742 995 21224 122374 870 123021 326 72 124436 126282 362 749 818 127378 548 128002 464 129343 721

131642 991 132206 133254 366 134184 751 828 98 135415 786 877 79 136101 282 447 62 633 722 138642 139113 459

140135 93 239 141505 900 41 142717 34 143086 144 144251 145107 294 586 619 51 146545 767 148558

150438

152300 153319 155241 686 156412 513 654 157244 308 158202 159557

Wygrane po zł 62.50

128 1528 2115 573 614 38 883 3032 136 528 4268 576 688 5295 326 6343 75 420 531 701 877 7076 87 253 455 751 8973 9272 4 9 779

10077 568 95 11467 12388 423 80 617 13233 857 966 14041 242 302 732 15211 42 427 826 16354 631 88 17461 793 881 18588 715 19067 240 771 875

20257 500 727 21628 847 22874 91 23024 251 24719 25436 869 921 26426 30 692 759 27245 861 28071 492 645 784 29365 805

30147 858 31083 155 27 18 81 409 557 731 873 32362 34405 788 99 834 35094 443 60 740 36149 37023 579 901 68 38061 4 113 386 494 891 39071 303

40801 13 27 931 41149 218 313 644 738 819 42576 788 43359 583 44031 45377 46313 85 761 47008 44 100 224 77 49218 980

51074 774 52059 374 696 53439 54553 56473 57136 459 58106 305 424 95 609 746 828 59228 353 586 664 703 840

60059 178 679 90 702 61314 431 508 954 62946 63076 501 17 37 624 896 940 90 64284 383 410 65430 824 66318 422 717 48 67 869 67123 408 68341 69611 770 824 90

71301 2 698 730 72167 76 241 439 73094 74283 889 75002 178 242 82 429 76510 93 726 77366 587 829 78009 79029 100 45 75 93 644 827

80241 457 58 572 963 81327 499 785 82103 350 601 5 83150 674 91 811 84290 583 624 60 801 22 85024 778 86 836 930 86004 470 558 87917 88025 50 273 525 634 56 71 8 720 89262 621

90257 468 880 912 91251 356 75 828 92036 79 881 93462 595 896 94428 725 95171 230 81 850 96039 235 582 633 865 97479 857 98572 99198 293 776 803 4

100998 101400 619 102206 850 4 103203 382 807 65 104093 236 473 105304 28 513 748 106109 11 264 728 54 5 908 107058 108177 204 109020 400 575 634

110051 205 72 8 417 111163 267 79 815 2 985 112223 69 113032 351 744 802 17 64 114401 549 811 906 116336 828 992 117001 564 118224 714 906 119435 732

120296 877 121183 123554 606 124024 51 558 719 869 125156 649 895 126555 764 943 127401 128153 250 996 129118 571

130115 504 610 828 131194 7 215 378 132076 125 750 86 133215 316 453 938 134234 61 527 135237 589 648 137178 80 337 780 138382 139078 368 916

140367 567 141241 315 528 143306 902 144127 247 633 145489 523 147064 500 645 148033 44 533 69 967 149244 363 524 693

150322 834 959 151149 666 152171 436 153074 216 727 47 906 61 43 154177 83 427 768 957 156125 465 778 897 157548 841 928 158054 747 858 159193 851

Ten miał cierpliwość!...

M. D. Brother, 25-letni młodzieniec, mieszkaniec New Yorku, zakochał się w urodziwej miss Dorothy Mochmag, 22-letniej stenotypistce. Los chciał, iż miss Dorothy nie odpowiedziała uczuciem na uczucie. Aby przełamać niechęć miss Dorothy, M. Brother zarzucał swą wybraną listami. Przesyłał jej trzy, cztery, pięć listów dziennie. Całą tę korespondencję miss Mochmag wrzucała systematycznie do pieca i oddawała tęskne listy adoratora na pożarcie płomieniom. W ten sposób 11.000 listów zostało zniszczonych. Wreszcie zakochany poeta stracił cierpliwość. Do ostatniego listu dodał post scriptum: „Jeśli spotkam jeszcze raz panią w towarzystwie Iksa, wybiję mu fałszywe zęby, które ma z lewej strony." To poskutkowało. Miss Dorothy złożyła skargę. Sędzia zaś skazał zbyt gorącego adoratora na 2 tygodnie aresztu za groźby karalne.

Radio na dziś

PONIEDZIAŁEK, 11 KWIETNIA.

Kraków

15.05 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) Pogadanka Wandy Jastrzębskiej: „Zwyczaje wielkanocne"; 15.25 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja „Z pieśnią po kraju"; 16.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagujewskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Na szlaku 150 tysięcy volt z Mościc do Starachowic" pogad. wygł. inż. Olgierd Chełmnicki; 17.15 Koncert solistów. Wyk.: Edward Steinberger (fort. akomp.), St. Krebs (skrz.); 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.15 Koncert „Flet, skrzypce i fort"; 18.40 „Drewno jako surowiec światowy" wygł. inż. St. Wyrwiński; 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja strzelecka; 19.30 Dyskutujmy: „Stosunki finansowe w małżeństwie", dialog J. Krawczyńskiej i J. Taylora; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Mała orkiestra PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Z. Terné (piosenki), Konrad Żelechowski (baryton); w przerwie o godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.40 Nowości poetyckie omówi W. Sebyła; 22 Koncert symfoniczny. Wyk.: orkiestra PR. pod dyr. Hansa Weisbacha (dyrygent niemiecki); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego ,przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23—23.30 Muzyka z płyt.

Nieuchwytny Lawrence na ekranie

Lawrence zacierał ślady

Słynny pułkownik Lawrence, osoba, otoczona nimbem romantycznej tajemniczości, as angielskiej służby wywiadowczej, okazał się bohaterem najautentyczniejszego filmu pod słońcem. 3.500 metrów taśmy filmowej demaskuje Lawrence'a w okresie jego działalności na wschodzie. Mistrz charakteryzacji, Lawrence, starannie unikał jakichkolwiek zdjęć, dowodów swojej obecności, a cóż dopiero zdjęć filmowych. A jednak ten człowiek, który będąc na łożu śmierci w szpitalu Wool w Anglii, podał nazwisko T. E. Shaw'a — i który za życia zmieniał częściej nazwiska i wygląd zewnętrzny, niż to sobie można wyobrazić — człowiek ten był filmowany z ukrycia w przeróżnych sytuacjach i miejscach. Któż był tym zuchwałym operatorem, członkiem zapewne obcego wywiadu, który ośmielił się dokonać podobnych zdjęć?

Zdjęcia dokonała — kobieta

Żeby to pytanie zadać, należy przede wszystkim zmienić płeć domniemanego operatora. Tak, gdyż tylko kobieta mogła przechytrzyć „samego" Lawrence'a. Nie należy jednak wyobrażać jej sobie, jako energicznej, przebiegłej awanturniczki, kobiety - szpiega, przemierzającej drogi szerokiego świata. Nie, pani Nour Dahabi, żona handlowca z Kairu, jest istotą spokojną i wiecznie uśmiechniętą. Ta niezwykle zrównoważona osoba mieszka z mężem pod Kairem, w domu pełnym dywanów i starych ksiąg i skrzyń z mydłem, obiektem handlowych operacyj jej męża.

Tajemnicze zachowanie się

Pani Nour Dahabi urodziła się w Syrii, skąd zamierzała pojechać do Ameryki. Nie znosi jednak morskich podróży i ta okoliczność zdecydowała, że zatrzymała się w Egipcie. Stąd robi częste wypady do Bagdadu, Kabulu i Mediny. Co dziwniejsze zmienia przy tym wyznania. Jest kolejno katoliczką, izraelitką i muzułmanką.

W czasie którejś ze swych wycieczek spotyka Lawrence'a. Jak to się stało i skąd ta mała pani domyśliła się, że to jest właśnie słynny Lawrence, na razie jest tajemnicą. Niewiadomo czy pani Nour Dahabi w ogóle zdawała sobie sprawę z kim ma do czynienia. Dość, że



Lawrence ze swoim tajemniczym zachowaniem się był dostatecznie interesujący, a z aparatem filmowym pani Dahabi była już dawno otrzaskana. Niewiadomo również, jak to się stało, że pani Dahabi znajdowała się w tych samych okolicach co Lawrence, choć możliwe jest, że Lawrence sam, dla zmylenia czujnych oczu kontrwywiadu, zaproponował egzotycznej pani odbycie kilku wędrówek. Jedno jest pewne. O tym, że jest filmowany Lawrence, istotnie nie miał zielonego pojęcia. Doświadczony ten szpieg nie zostawiłby tak doskonałych śladów swej obecności. Tymczasem plan pani Dahabi dokładnie pokazuje cały szereg epizodów i barwnego życia wybitnego przedstawiciela angielskiego wywiadu na Wschodzie.

Szeik o niebieskich oczach

Oto Lawrence w kostiumie beduina prowadzi wielbłądy na pustyni. Oto ubrany odświętnie, jest na święcie u szeika. Oto znów w innej charakteryzacji i przebraniu wjeżdża do haremu Ibu Eebuda, który gościł przez dłuższy czas Lawrence'a, nazywając go „szeikiem o niebieskich oczach." Lawrence jako tragarz portowy i znów w namiocie, jak pertraktuje z książętami Husseinami, których potem wprowadzi na tron. Film pokazuje, jak dalece Lawrence był solidnym wykonawcą granych przez siebie ról. Oto jest scena, gdy kilkudziesięciu Arabów, a wśród nich i Lawrence, pada modlitewnym ruchem na ziemię. Przez jakiś czas wszyscy leżą twarzą ku ziemi zwróconą. Jednak Lawrence ani jednym ruchem nie wyprzedza otoczenia i nie wykorzystuje sytuacji, w której jest nieobserwowany przez otoczenie. Zresztą słusznie tak czyni, gdyż jak się okazuje, jest filmowany w tej samej chwili przez kobietę, siedzącą na wielbłądzie.

Z narażeniem życia

Chwilami wydaje się niemożliwym, aby, podobne zdjęcia mogły być dokonane przez kobietę, bez niczyjej pomcoy. Chce się wierzyć, że jakaś zorganizowana współpraca potężnych sprzymierzeńców dodawała odwagi tej małej, spokojnej kobiecie. Wątpliwości te rozwiewają się jednak, gdy pani Nour Dahabi demonstruje swój ostatni film, zdjęty z narażeniem życia w czasie pielgrzymki do Mekki. Gdyby ktokolwiek z tłumu fanatycznych pielgrzymów, a są tego dziesiątki tysięcy, dostrzegł, że pani Dahubi ośmiela się dokonywać zdjęć, wówczas doszłoby do okrutnego samosądu nad małą osobą namiętną amatorką filmu.

Pani Dahabi odbyła jednak pielgrzymkę i... starannie ją sfilmowała. Ten jedyny w swoim rodzaju reportaż leży w blaszanym pudełku obok kilku innych, zawierających sfilmowane dzieje najromantyczniejszego ze szpiegów ostatniej doby.

„Proszę nie operować".

Na jednej z ożywionych ulic Paryża upadł na chodnik jakiś przechodzień, wijąc się w napadzie epileptycznym. Podniesiono go i karetka pogotowia przewiozła chorego do najbliższego szpitala. Tu ułożono go na łóżku; lekarz, który zabrał się do badania chorego, spostrzegł, iż na koszuli pacjenta znajdują się wypisane ołówkiem chemicznym jakieś zdania. Zaciekawiony przyjrzał się zbliska napisowi i odczytał, co następuje: „To tylko atak epileptyczny. Proszę mnie nie operować. Moja ślepa kiszka jest w porządku. Była już dwukrotnie operowana." Podejrzliwy epileptyk musiał widocznie przy poprzednich atakach zebrać niemiłe doświadczenia w innych szpitalach i chciał się w ten sposób zabezpieczyć przed zabiegiem chirurgicznym, który na sobie wypróbował wbrew woli i potrzebie.

ANDRE BIRABEAU

ZDRADA

Pani Nouvette przyszła z jakimś zwierzeniem do swojej starej przyjaciółki p. Ursulin Nie trudno było odgadnąć, o co jej chodziło, żywo bowiem poruszała głową, miała wypieki na twarzy i gorączkowo tupała nóżką.

P. Ursulin, kobieta siwowłosa — o włosach krótkich, ale siwych — rzekła ze słodyczą:

— Nie, moje drogie dziecko, nie udzielę pani żadnej rady. Radzić znaczy to samo zupełnie, co spekulować na giełdzie cudzymi pieniędzmi. Natomiast mogę pani opowiedzieć pewną historię — moją własną — a wyciągnie pani z niej dowolne wnioski.

Streszcza się to w jednym tylko zdaniu — które wyrzekłam w duchu, przyjmując oświadczyny Gastona Ursulin'a: „Nie pozwolę ci, mój chłopcze, zdradzić mnie kiedykolwiek!" — Gdy otaczał mnie swymi względami i obiecywał mi wszystkie radości świata, powtarzałam ukradkiem: „nie licząc i tej jeszcze, że nie pozwolę ci zdradzać mnie!" I przypominam sobie bardzo dobrze, że na tradycyjne pytanie mera: „Czy zgadza się pani wziąć za małżonka itd..." — dopełniłam w duchu swoje „tak" następnym ślubowaniem: — „A temu małżonkowi nie pozowolę zdradzić mnie!"

Zresztą postanowienie tego rodzaju powstało we mnie już znacznie wcześniej zanim poznałam Gastona Ursulin... I zanim jeszcze osiągnęłam wiek zamążpójścia!

Ach! Wiedziałam bowiem bardzo dobrze, co to jest mąż zdradzający żonę i jak cierpi kobieta zdradzona. Widziałam to niemal od urodzenia. Ojciec mój był słynnym pogromcą serc. A matka moja... ach! biedna kobieta! Ilekroć pomyślę o niej, widzę przed sobą cie mną, trzęsącą się sylwetkę, opartą o szybę, unoszącą firankę, wyglądającą spóźnionego po wrotu... Na wszystkich krzesłach poniewierały się wilgotne od łez chusteczki... Ach! Jedno stajność tego cierpienia!... Gdy byłam mała, matka moja, pochłonięta swymi straszliwymi myślami, nie zwracała na mnie uwagi. Później nieco uczyniła sobie ze mnie powiernicę.

Zdaje mi się, iż zapomniała przy tym, że jestem jej córką. Prawdziwe cierpienie niweczy wszystko inne. Mam wrażenie, że byłam dla niej tylko niejasnym kształtem, pozbawionym jakiejkolwiek indywidualności i oblicza. Wystarczało jej, że mogła wywnętrzać się głośno: — „Z pewnością już stało się coś z tą Rosjanką... czy nie zaobserwowałaś ich owego wieczora u Bievres'ów?... Zobaczysz, że nie wróci do domu... znowu coś wymyśli. Odbierzemy list pneumatyczny.. Ach! I ta rzecz najgorsza, gdy czuję na nim zapach innej kobiety!...

Widziałam więc szczegółowo, co przecierpieć może kobieta z powodu niewierności męża... mogę nawet powiedzieć, że doświadczyłam tego, niezupełnie wprawdzie, ale doświadczyłam... jakby to pani wytłumaczyć?.. jak gdybym znajdowała się w ostatnim wagonie pociągu, którego pierwsze wozy zderzyły się z drugim... Mój wagon pozostał na szynach, ale czułam refleks ciosu i słyszałam jęki rannych!

A więc rozumie mnie pani — gdy przyszła na mnie kolej wsiąść do mego specjalnego pociągu — t. j. wyjść zamąż — zdjął mnie lęk przed maszynistą!

„O nie, mój chłopcze, nie będziesz mnie zdradzał!"

A! nie! Nie dla mnie czekanie przy oknie i chusteczki, zwinięte w kłębek mokry!... Za żadną cenę... Nie dla mnie!... I dość miałam czasu zastanowić się nad tą kwestią. Wiedziałam, jak postępować należało. Wierność męża zależy wyłącznie od żony.

— Och! Nie jest to tylko drobiazg! Jest to nawet cały świat wysiłku. Trzeba przede wszystkim, żeby mu nie dostarczyła ochoty do zdrady. Innymi słowy: Żeby była jak najmniej nudna. Wchodzi to w zakres wewnętrznego bezpieczeństwa. Poza tym istnieje niebezpieczeństwo zewnętrzne: sposobność, miękka trawka i ów diabeł, co zawsze kusi mężczyzn. Trzeba więc być ustawicznie na straży! To okropne!

A strzec się trzeba od razu. Biada młodym kobietom, które czują się bezpieczne podczas miodowego miesiąca! Wówczas właśnie — gdy nic jeszcze nie pdejrzewa — trzeba zarzucić na młodego małżonka wszystkie więzy, z których później nie będzie mógł się wydostać

Kobieta powinna być elegancka

Ciekawa ankieta dziennika angielskiego

Dziennik angielski „Daily Express" urządził ciekawą ankietę: zwrócił się do czytelników z pytaniem, co uważają za największą zaletę dobrej żony.

Wyniki ankiety wprawiły redakcję w zdumienie. Istotnie, komuby przyszło do głowy, że zdaniem większości mężów, szczęśliwe pożycie małżeńskie zależy od tego, czy żona ma gust i umie się ładnie ubierać.

Co do żon, to i one przywiązują wielkie znaczenie do elegancji. „Sama świadomość", — czytamy w wielu odpowiedziach, „że mąż patrzy na nią z zadowoleniem i jest dumny z jej wyglądu, sprawia kobiecie ogromną przyjemność."

Z tego należy wysnuć wniosek, o którym niemało kobiet, niestety, zapomina: żona powinna wiedzieć, co się podoba mężowi, i bardziej się liczyć z jego gustem niż z własnymi pojęciami o urodzie i wytworności.

Sprawa, którą poruszyli czytelnicy i czytelniczki pisma angielskiego, nie może być rozstrzygnięta — nic chwilowo na to nie poradzimy — bez udziału tego „trzeciego". Nie mamy tu na myśli żadnych zdrożnych rzeczy, ów trzeci to nie kochanek, czyli t. zw. „przyjaciel domu", lecz po prostu portfel, a raczej jego zawartość. Wiadomo, że wielu mężów zarzuca żonom rozrzutność, z oburzeniem mówi o nadmiernych wydatkach na stroje. Niewątpliwie niejeden z nich słusznie staje w obronie równowagi budżetowej, którą łatwo zachwiać, lecz trudno przywrócić do równowagi. Niekiedy jednak żona słusznie zarzuca mężowi skąpstwo i widzi w mężu główną przyczynę niesnasek domowych.

Bywa też inaczej: o budżecie nie pamięta właśnie mąż. Nie wszyscy mężowie rozumieją, że suknia, którą nosi znajoma ich żony, lub którą zobaczyli za szybą wystawową, nie jest dostępna dla wszystkich kieszeni. Na tym tle dochodzi często do swarów, które nieraz burzą szczęście małżeńskie.

Mąż pyta tonem człowieka nie mającego pojęcia o cenach:

„Widzisz, jak ta pani X czy Y jest ubrana. Dlaczego ty nie sprawiasz sobie takich sukien." Żona patrzy na niego z zdziwieniem, albo — co gorsza — ze źle maskowanym gniewem, z którego czasem przebija lekceważenie (to już jest bardzo groźne) i odpowiada:

„Co za pomysł! Ależ, mój biedaku, na taką suknię musiałabym wydać więcej, niż zarabiasz miesięcznie".

Po takiej rozmowie żona myśli z goryczą, że jest nieszczęśliwa, ponieważ ubiera się jak nędzarka, o co naturalnie ma pretensję do męża. Małżonek także traci humor i chodzi nadąsany. Możnaby rzec, że czuje się obrażonym. Co go ubodło? Żadnemu mężczyźnie, wiadomo, nie sprawia przyjemności poczucie, że kobieta, którą kocha, nie może się ubierać piękniej od innych i że to jest jego „wina". I po co było wywoływać wilka z lasu?

Istnieje inny typ mężów: są panowie, którzy zachwycają się strojami kobiecymi, ale najpiękniejsza suknia, najwykwintniejszy płaszcz, najmodniejszy kapelusz tracą dla nich urodę, kiedy je widzą na swoje żonie.

Nie wiadomo jednak, czy kobieta nie patrzy niemal tak samo niechętnie na męża, któremu wszystko, co nosi jego żona, wydjae się ślicznym i który dlatego sądzi, że uzupełnienie tej garderoby jest zupełnie zbyteczne.

Wielu mężów pragnie, aby żona ubierała się bardzo wytwornie i żądają tego, ale zarazem udają, że nie zwracają uwagi na „szmatki" kobiece i z ironią mówią o strojach i strojnisiach. Taki małżonek, kiedy żona pokazuje mu nową suknię, uśmiecha się pobłażliwie i powiada:

„Co za elegancja! Jaki szyk! Ciekawa rzecz ile to cudo kosztuje".

Tych panów można bardzo łatwo nauczyć rozumu, aby pojęli, że „przygania kocioł garnkowi". Niech wyśmiewana żona raz i drugi przy innych kobietach zawoła patrząc na krawat męża:

„Co za szyk! Ciekawa rzecz, ileś zapłacił za to cudo".

Ostatecznie, ankieta nie dostarczyła niezawodnej, uznanej przez wszystkich recepty na szczęście małżeńskie. Sama elegancja, choć bynajmniej nie zamierzamy pomniejszyć jej znaczenia, na pewno nie wystarczy. A ponad to i tutaj — jak w wielu innych wypadkach — nie dość jest mieć dobre chęci, lecz, trzeba wziąć w rachubę warunki i nieraz poprzestawać na małym.

Ale bez dobrych chęci nie może być mowy o sukcesie. Po co to przypominamy? Czyżbyśmy przypuszczali, że są kobiety, które nie chcą się stroić? Może istnieją, ale na pewno jest ich tak mało, że nie warto się nimi zajmować. Natomiast wiele kobiet popełnia poważny błąd, sądząc że stroić się należy tylko dla obcych i że mąż „się nie liczy". Te niech się zastanowią nad wynikiem ankiety angielskiej

---

Mąż zdradzi żonę pewnego dnia — po roku lub dziesięciu latach — jeśli po obiedzie pozwoli mu się na wypalenie cygara. Zachowa już sobie ten kwadrans wolności i w przyszłości z niego skorzysta!

Nie wolno choćby na minutę zmniejszyć czujności. Trzeba stale mieć oczy otwarte. — Trzeba nawet wystrzegać się własnych rozrywek i przyjemności, tą drogą może wejść zdrada w nasze życie... Co do mnie... podróże byłyby mnie zabawiły, ale na mężczyznę czycha tyle przygód w drodze... więc żadnych podróży...

Lubiłam życie światowe... wyrzekłam się go Lubiłam Paryż, zamieszkałam we wsi z Gastonem. Podobałaby mi się, na wzór wykształconych kobiet dawniejszych, zbierać w mym salonie ludzi wybitnej umysłowości. Mogłam była całymi godzinami, siedząc w fotelu, słuchać mądrej i dowcipnej rozmowy... Ograniczyłam jednak do minimum swoje znajomości, dlatego, by Gaston nie wychodził sam (lasek i pospolita wiejska dziewczyna są równie niebezpieczne jak klub i elegancka modnisia).

Zmuszałam siebie do jazdy konnej, wykręcania obcasów na wiejskich drogach, zabijania ze wstrętem biednych małych kuropatew. Nie ufałam niczemu i nikomu. Byłam w sytuacji człowieka otoczonego wrogami, którzy otruć go chcą, a który w końcu nie dotyka już żadnej potrawy. A byłam łakoma! Chcę powiedzieć lubiłam życie, a w gruncie rzeczy wyrzekłam się każdej rzeczy, zdolnej zrobić mi przyjemność. No, tak. Jest to konieczne, o ile ktoś chce naprawdę uniknąć zdrady męża.

Trwało tak całe lata, piętnaście, osiemnaście lat, słowem przez całą młodość moją, a nawet jeszcze trochę dłużej. I wreszcie, pewnego dnia zachorowałam ciężko i zmuszona zostałam do przyjęcia pielęgniarki na noc. I którejś nocy spostrzegłam, że pielęgniarka opiekuje się mną... w łóżku Gastona...

— O! — rzekła p. Nouvette.

— Tak jest — ciągnęła p. Ursulin — nawet chorować nie wolno. Ale nie to było najważniejsze. Najważniejszą rzeczą było, że przekonawszy się nieomylnie o zdradzie męża — ponadto tak brzydkiej zdradzie — stwierdziłam ze zdumieniem, że nie zrobiło to na mnie wrażenia. Naprawdę żadnego wrażenia. Stała się rzecz, której obawiałem się przez całe życie, poświęcając tyle trudu jej zapobieżeniu, a gdy miała miejsce, nie odczułam nic! Zaledwie trochę irytacji, zaledwie trochę obrzydzenia i wstrętu, słowem: nic!

— Znaczy to, moje dziecko, że wysilałam się i „głowiłam", poskramiałam pragnienia, znosiłam tysiące przykrości, zmarnowałam młodość i życie po to, by uniknąć nieszczęścia które mnie nie dotknęło. A więc wzięłam rozwód.

— Nie dlatego jednak, jak sądzono, że mąż zdradził mnie. Po prostu dlatego, iż darować mu nie mogłam, że zdrada jego nie była dla mnie bolesna.



-- a to pan zna?

Flirt

— Zna się pan na flircie?

— Nie. Wydawało mi się, że się znam trochę na tym, ale skończyło się na ożenku.

W restauracji

— Czy w jadłospisie są potrawy, zawierające witaminę „C"?

— A jakże! W mojej restauracji znajdzie pan wszystkie witaminy w potrawach od „A" do „Z". (Le Rire)

Psychologia

Aktor P... cieszący się marką arbitra elegantiarum wszedł do wytwornego magazynu mody męskiej, by zakupić kilka krawatów. Kilka zdecydowanie brzydkich odsunął. Nagle spostrzegł ze zdziwieniem, że sprzedawca te właśnie krawaty wkłada starannie do osobnego pudełka.

— Cóż pan z nimi robi?

— Sprzedaję je paniom, które przychodzą kupić krawaty dla swych mężów!

Hallo Szkocja!

Zimowa wiosna, która panuje obecnie w Europie, dotarła i do Szkocji. Mc. Gregory wyjeżdża z rodzinnego miasta, na dworcu żegna się z rodziną.

W pewnym momencie zwraca się do żony:

— Dobrze, że sobie przypomniałem. Nie zapomnij powiedzieć służącej, żeby paliła w piecu na jedną osobę mniej...

Tajemnica powodzenia

Przemysł turystyczny francuski przeżywa okres niebywałego powodzenia. Wszystkie hotele na Riwierze wynajęte są przez Amerykanów i Anglików na wiele miesięcy naprzód.

Nic dziwnego, skoro za jednego f u n t a dostaje się c e t n a r papierowych franków..

Naśladownictwo

Pewna aktoreczka podarowała pokojówce wszystkie mniej modne sukienki, pantofelki i kapelusze. Zosia przyjęła te prezenty z wielką radością, jednak nie rusza się z miejsca.

— Na co Zosia jeszcze czeka? — pyta artystka.

— Chciałabym jeszcze panią o coś prosić... Może pani ma jakiego starego bankiera, który już pani nie jest potrzebny...

Pechowiec

W hotelu dzwoni pan na służącego.

— Tutaj w łazience nie ma ręcznika.

— To nie szkodzi. Proszę wystawić głowę i ręce przez okno, to słońce osuszy.

— Dobrze, dobrze, ale ja cały się kąpałem.

Zrozumiała

— Pani X. zupełnie przewróciło się w głowie. Widziała pani tę zwariowaną fryzurę, którą teraz sobie zrobiła?

— Jak to zwariowana?! Przecież to jest tylko nowa moda a la Maria Antonina.

— Tak? W takim razie teraz dopiero rozumiem, dlaczego Marii Antoninie ścięto głowę.

Przyjaciółki

— Mój Boże, ileż już lat nie widziałyśmy się — woła z zachwytem Elżbieta — aleś ty się postarzała!

— Doprawdy — odpowiada również słodko uśmiechnięta Ewa — ciebie nie byłabym w ogóle poznała, gdybyś nie miała na sobie tego kostiumu sprzed 10-ciu laty.

Widmo szubienicy w Krakowie

Sensacyjny proces o podwójne morderstwo przed przysięgłymi

Dnia 22. 8. 1937 r. w Wolicy pod Krakowem odbywała się zabawa straży pożarnej na wolnym powietrzu koło drogi publicznej, przy czym goście tańczyli na dużej platformie zbudowanej z desek. Na zabawę tę przybył między innymi Leon Habas, a jakiś czas później bracia Tadeusz i Wojciech Dziurowie. Między Leonem Habasem i rodziną Dziurów od dłuższego czasu istniała wzajemna nienawiść, gdyż kilka lat temu

ojciec Habasa zabił ojca Dziurów,

później zaś Leon Habas i Tadeusz Dziura mieli ze sobą nieustanne zatargi.

Jeszcze przed północą Tadeusz Dziura opuścił zabawę i z kilkoma towarzyszami udał się do sąsiedniego sklepu, gdzie pijąc wódkę przebywał dłuższy czas. Dopiero około godziny 3-ej nad ranem, gdy zabawa miała się ku końcowi, Tadeusz Dziura wrócił do bawiących się i wówczas na tle sporu o muzykę, do szło do sprzeczki między nim a Jakubem Malcem. Do sprzeczki wmieszał się Habas, który odezwał się „Dziury, leżeć cicho!"

Po tym zajściu, które skończyło się zupełnie spokojnie, zabawa odbywała się w dalszym ciągu. Jedynie w pewnym momencie, Tadeusz Dziura odwołał na bok swego brata Wojciecha, który wyjąwszy spod marynarki ucięty karabin wojskowy wręczył go bratu.

Tadeusz Dziura,

trzymając karabin z tyłu za sobą,

przez kilkanaście minut chodził około miejsca, gdzie tańczyli uczestnicy zabawy, wypatrując Leona Habasa i czekając na sposobność. Wojciech Dziura towarzyszył bratu w tych poszukiwaniach i od chwili wręczenia mu karabinu nie odstępował go. W pewnym momencie Habas poprosił do tańca swą znajomą Teklę Ruśniak i znalazł się z nią na brzegu placu, na którym odbywały się tańce. Moment ten wykorzystał Tadeusz Dziura i

z odległości 3 metrów strzelił znienacka

do odwróconego tyłem Habasa.

Skutki strzału były tragiczne. Kula przebiła rękę Tekli Ruśniak, którą trzymała na plecach Habasa, a następnie trafiła Habasa w prawy bark, wyleciała przodem i ugrzęzła w szyi stojącej opodal Anastazji Wachel.

Leon Habas i Anastazja Wachel, po przejściu kilku kroków,

runęli martwi na ziemię,

a Dziurowie rzucili się do ucieczki.

Na miejsce zbrodni przybył natychmiast komendant posterunku P. P., który ustaliwszy sprawę morderstwa chciał go aresztować. Lecz Tadeusz Dziura ukrywał się i dopiero 16 września 1937, natknął się na patrol policyjny.

Dziura nie chciał się dać ująć i uciekał,

tak, że policja zmuszona była oddać w jego kierunku 5 strzałów, po których dopiero został ranny w piętę i zatrzymany. Znaleziono przy nim wówczas duży nóż masarski.

Oględziny sądowo lekarskie zwłok Leona Habasa i Anastazji Wachel wykazały, że zmarli oni z powodu bardzo znacznego upływu krwi, będącego wynikiem uszkodzenia tętnicy pachowej u Habasa i tętnicy szyjnej u Wachlówny. Ponadto Tekla Ruźniak doznała ciężkiego uszkodzenia prawej ręki.

Tadeusz i Wojciech Dziurowie nie przyznali się do winy, wyjaśniając, że po sprzeczce z Habasem

postanowili opuścić zabawę

i gdy znajdowali się w odległości kilkudziesięciu kroków od miejsca zabawy usłyszeli strzał, lecz już nie wracali, lecz szli do domu.

Tadeusz Dziura wyjaśnia ponadto, że przed policją ukrywał się dlatego, bo miał do odcierpienia karę 8 miesięcy więzienia i dlatego nie zatrzymywał się nawet wtedy, gdy policja do niego strzelała.

Natomiast przedstawiony powyżej na podstawie aktu oskarżeia przebieg wypadków

przemawia przeciw Tadeuszowi Dziurze,

karanemu już 5-krotnie za różne przestępstwa.

Dziś sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu przysięgłych w Krakowie. Trybunałowi przewodniczy s. o. dr Wsołek. Oskarża prok. dr Bieńkowski. Bronią adw. dr Fränkel i adw. dr Kruh.

Tadeusz Dziura oskarżony jest o podwójne zabójstwo, brat jego o udzielenie mu pomocy. Za czyn ustawa przewiduje jako najwyższy wymiar karę śmierci.

Zmienne losy dyrektorów „Tabarinu"

Areszt i grzywna za przywłaszczenie kaucyj kelnerów

Głośny był w ubiegłym roku proces byłych właścicieli dancingu „Tabarin" przy ulicy Grodzkiej, Ignacego Birnera i Adolfa Kirschera którzy odpowiadali pod zarzutem przywłaszczenia kaucyj, przyjętych od kelnerów, zatrudnionych w ich przedsiębiorstwie.

Skazani w sądzie okręgowym, obydwaj odwołali się do sądu apelacyjnego, który uznał się niekompetentnym do osądzenia tego rodzaju przewinienia i obydwu uwolnił.

Natomiast prokuratura przekazała sprawę Inspektorowi Pracy 38 Obwodu w Krakowie, celem rozpatrzenia w trybie karno - administracyjnym.

Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy Gana, który skazał Birnera i Kirscha po 1 tygodniu aresztu oraz po 200 zł. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu. P. insp. Gan uznał, że obydwaj dyrektorowie dancingu pobrali kaucje kelnerów w sposób niezgodny z rozporządzeniem P. Prezydenta R. P., a ponadto pieniędzy tych nie zwrócili.

Proces racławicki w Krakowie

Na dziś w Sądzie Apelac. w Krakowie wyznaczono proces, będący echem tragicznych wydarzeń w Racławicach w r. ub. Jak wiadomo, sąd pierwszej instancji w Kielcach skazał 44 oskarżonych spośród 60 na kary więzienia. — Obecnie na ławie oskarżonych zasiądzie 44 pod sądnych. Co do pozostałych 14 prokurator wniósł odwołanie od wyroków uwalniających. Referentem sprawy jest sędzia s. ap. dr. Ostręga.

Wynieśli kasę z Urzędu Gminnego i przekonali się, że... była pusta

Ubiegłej nocy dokonano włamania do Urzędu Gminnego w Czerninie w powiecie mieleckim. Włamywacze wynieśli na pole podręczną kasę ogniotrwałą i rozpruli ją.

Po rozpruciu kasy włamywacze przekonali się, że trud ich był daremny, albowiem w kasie były pustki.

Paliło się na ul. Siemiradzkiego

Straż pożarna wyjeżdżała dziś o godz. 8-mej rano na ul. Siemiradzkiego l. 21. Tutaj w mieszkaniu p. Ludwiki Lipińskiej wybuchł pożar w kuchni, gdzie od pieca zapaliła się podłoga. Po wyrąbaniu kilku metrów podłogi ogień został ugaszony.

Pracodawcy pociągnięci do odpowiedzialności za przekroczenie przepisów o warunkach pracy

W inspektoracie pracy odbył się w ubiegłym tygodniu szereg rozpraw karno - administracyjnych.

Franciszek Pall, właściciel stolarni w Bieżanowie skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu za przekroczenie ustawy o czasie pracy, bezpłatne zatrudnianie młodocianych i tp. przewinienia. Wilhelm Skrzypek, kierownik fabryki mebli Mannego w Łagiewnikach, skazany został na 100 zł. grzywny za niewykonanie nakazu inspektora pracy dotyczącego bezpieczeństwa i higieny pracy. Rosenbaum, kierownik fabryki skazany został na 50 zł. grzywny za zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych bez zezwolenia inspektora pracy. Antoni Kniadziołuski, cechmistrz fryzjerski (ul. Krowoderska) ukarany został grzywną 25 zł. za bezpłatne zatrudnianie młodocianych. Właściciel pracowni kuśnierskiej Landsberger, skazany został na 25 zł. za zatrudnianie pracowników w niedziele. Tadeusz Marszałek, właściciel zakładu kamieniarskiego przy ulicy Miodowej 45, ukarany został grzywną 30 zł. za samowolne obniżanie płac w stosunku do obowiązującego cennika.

Ponadto ukarano braci Kazimierza Kozłowskiego, dzierżawcę młyna w Łuczanowicach, grzywną 30 zł. i Czesława Kozłowskiego, właściciela przetwórni mlecznej, na 40 zł. grzywny za niewykonanie nakazów inspektora pracy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

„Żadnych specjalnych ułatwień" nie udzieli Żydom rząd Australii

Londyn. 11. 4. PAT. W związku z wiadomością Żydowskiej Agencji Telegraficznej, jakoby konsulat brytyjski w Wiedniu otrzymał 2000 zgłoszeń„ głównie od Żydów austriackich, z prośbą o pozwolenie im na wyemigrowanie do Australii, rząd australijski postanowił, że nie może udzielić żadnych specjalnych ułatwień Żydom austriackim, pragnącym udać się do Australii.

Władze australijskie informują, że nie udzielą żadnych dalszych zezwoleń obcokrajowcom, pragnącym znaleźć zatrudnienie w australijskim przemyśle cukrowym.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska gra z Brazylią w Strasburgu

Zmieniony plan rozgrywek o piłkarskie mistrzostwa świata

Wycofanie reprezentacji Austrii i rezygnacja Argentyny z piłkarskich mistrzostw świata, odbyć się mających w r. b. na terenie Francji, wprowadziły kłopoty w rozplanowaniu rozgrywek eliminacyjnych.

W sobotę odbyło się w Paryżu posiedzenie organizacyjnego komitetu mistrzostw, celem ustalenia nowego planu i miejsca rozgrywek. Zmieniony plan rozgrywek 1/8 finałów przedstawia się obecnie następująco:

4 czerwca w Paryżu: Niemcy — Szwajcaria lub Portugalia.

5 czerwca: Szwecja bez walki awansuje do następnej rundy. W Reims — Węgry — Stany Zjednoczone, albo Indie Holenderskie.

W Paryżu Francja — Belgia.

W Lyonie Ameryka Środkowa — Rumunia.

W Hawrze Czechosłowacja albo Bułgaria — Holandia.

W Strasburgu Polska — Brazylia.

W Marsylii: Włochy — Norwegia.

Ćwierćfinały: 12 czerwca w Antibes, Bordeaux.

Półfinały: 16 czerwca w Marsylii i w Paryżu.

Finał rozegrany będzie w Paryżu 19 czerwca.

Kontrakt Chmielewskiego z Cyganiewiczem

Jak zakończy się spór za Oceanem

Sprawa zatargu Chmielewskiego z Cyganiewiczem oddana została pod arbitraż specjalnej komisji, na czele której za zgodą obu poważnionych stron stanął konsul polski w Nowym Jorku.

Komisja ta ma przygotować kontrakt, któryby odpowiadał żądaniom Chmielewskiego i po jego podpisaniu ma Chmielewski ostatecznie przejść na zawodostwo i poddać się opiece Cyganiewicza jako menażera.

Na jakich warunkach podpisana zostanie umowa nie jest do tej chwili wiadome. Wieści na ten temat nie nadeszły jeszcze ze Stanów Zjednoczonych. Jesteśmy natomiast w posiadaniu projektu umowy, przygotowanej przez Chmielewskiego, a która to umowa miała być przesłana Cyganiewiczowi do Ameryki dla zaakceptowania.

Jak wiadomo zarówno ta umowa, jak też uprzednio przygotowana przez Cyganiewicza nie zostały podpisane i Chmielewski wyjechał do Ameryki bez kontraktu, który miał podpisać dopiero na miejscu.

Pełny tekst projektu umowy, przygotowanej przez Chmielewskiego, ma brzmienie następujące:

Kontrakt, zawarty w dniu dzisiejszym w Krakowie między menażerem p. Stanisławem Zbyszko-Cyganiewiczem z Krakowa i zawodnikiem p. Henrykiem Chmielewskim.

PAN CHMIELEWSKI ZOBOWIĄZUJE SIĘ:

1) występować jako profesjonalny bokser przez trzy lata od dnia 1-go występu publicznego (pierwszego meczu) i rozgrywać mecze z tymi przeciwnikami, z jakimi naznaczy jego menażer p. Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz, który pozostawia wolność w aranżowaniu meczów nietylko w Ameryce, ale i w innych krajach całego świata,

2) startować w wadze średniej zasadniczo raz na miesiąc i to, gdy mu nie przeszkodzi siła wyższa, n. p. zakaz miejscowych władz, choroba, kontuzja i t. p.,

3) startować w wadze średniej więcej razy w miesiącu za obopólną zgodą,

4) trenować pilnie pod nadzorem swego menażera,

5) podpisywać wszelkie papiery, wymagane przez miejscowe władze i komisje sportowe, różnych krajów całego świata Podpisanie papierów dla komisji nie zmienia wartości punktów tego kontraktu,

6) stawić się każdorazowo na kontrolę lekarską i na wagę,

7) dać prawo pierwszeństwa do zawarcia nowego kontraktu.

Pan Stanisław Zbyszko - Cyganiewicz zobowiązuje się:

1) załatwić wszelkie sprawy z komisjami miejscowymi różnych krajów,

2) otoczyć p. Chmielewskiego Henryka opieką,

3) dostarczyć do treningu potrzebnych przyborów i sparring partnerów bezpłatnie.

Pan Stanisław Zbyszko - Cyganiewicz, jako menażer i p. Chmielewski Henryk, jako zawodnik bokser postanawiają i zobowiązują się dzielić zarobki i wydatki po I meczu (występie publicznym) na połowę.

Pan Stanisław Zbyszko - Cyganiewicz zobowiązuje się do ścisłego prowadzenia rachunków wpływów i wydatków i daje p. Chmielewskiemu Henrykowi do kontrolowania takowe. — Wszystkie wydatki do 1 marca pokrywa p. Stanisław Zbyszko - Cyganiewicz, wydatki te nie mogą być wliczone do zarobków z I i następnych meczów.

Pan Stanisław Zbyszko - Cyganiewicz udzieli P. Henrykowi Chmielewskiemu pożyczki w kwocie zł. 5.000. (pięć tysięcy), w dwóch ratach, a mianowicie I ratę w kwocie zł. 2.500. — (dwa tysiące pięćset) w dniu zawarcia kontraktu, II ratę w kwocie zł. 2.500. — (dwa tysiące pięćset złotych) w dniu wyjazdu jego do Ameryki.

Pan Chmielewski Henryk daje prawo p. Stanisławowi Zbyszko - Cyganiewiczowi do potrącenia tej pożyczki w 5 ratach z jego zarobków t. j. po 1000 zł. (jeden tysiąc).

Złamanie któregokolwiek punktu tego kontraktu powoduje wypłacenie zł. 10.000.— (dziesięć tysięcy złotych) stronie poszkodowanej przez stronę łamiącą.

Pan Stanisław Zbyszko - Cyganiewicz zobowiązuje się wypłacić P. Henrykowi Chmielewskiemu tytułem odszkodowania zł. 50.000. — (pięćdziesiąt tysięcy złotych) na wypadek niezdolności P. Chmielewskiego Henryka do startowania lub zerwania kontraktu przez p. Stanisława Zbyszko - Cyganiewicza przed upływem 3 lat.

Pan Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz składa gwarancję - zabezpieczenie w Banku Polskim lub w Banku Gospod. Krajow., albo na swej nieruchomości w Krakowie na rzecz P. Henryka Chmielewskiego w kwocie złotych 50.000. — (pięćdziesiąt tysięcy złotych w złocie).

Załatwienie sporu oddaje się do rozstrzygnięcia sądom polskim.

Mecze bokserskie w Łodzi

Towarzyski mecz bokserski rozegrany w łodzi pomiędzy WKS Grudziądz i KS Zjednoczone wygrał WKS 8:6.

W półfinałowym meczu bokserskim o puchar śp. Landecka Geyer pokonał łódzki Sokół 9:3, ale wobec niekompletnego składu Sokoła przyznano Geyerowi zwycięstwo walkowerem 16:0.

Wima mistrzem Łodzi rundy... jesiennej

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego odbyły się ostatnie mecze jesiennej rundy.

Po zakończeniu jesiennej rundy pierwsze miejsce w tabeli zajął KS Wima zdobywając w dziewięciu grach 16 punktów, przed Union Touring.

Fiałka przegrywa w Łucku

W niedzielę odbył się w Łucku bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 10 klm. Bieg zgromadził 28 zawodników z Nojim i Fiałką na czele. Warunki niezbyt dobre. W czasie startu spadł grad, który jeszcze pogorszył i tak fatalne warunki atmosferyczne. Mimo dotkliwego zimna, na stadionie zebrało się przeszło 1500 widzów.

Przez cały czas biegu prowadził Noji przed Fiałką. Na ostatnich kilometrach Fiałka został zdystansowany przez Flisa.

1) Noji (Syrena Warszawa) w czasie 33:51,2, 2) Flis, 3) Fiałka, 4) Półtorak, 5) Gancarz, 6) Cybulski.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana